

Zagadki gostyńskiej fary część II

*Jak wyglądała kiedyś wieżyczka fary? Dlaczego zniszczono ołtarze?
Gdzie chowano zmarłych?*

Przyzwyczajeni do wkomponowanej w panoramę miasta budowli fary nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że kiedyś wyglądała ona inaczej. Zmianie uległ nie tylko wystrój wnętrza, lecz także elementy konstrukcji budynku. Jeszcze według XIX wiekowej relacji od strony północnej znajdowało się pomieszczenie o wymiarach 17 na 21 stóp. Po przebudowie fary na początku XX wieku zmieniła się fasada kaplicy Św. Anny.

Jak wyglądała wieża?

Inaczej też pierwotnie wyglądała wieża kościoła. Dziś jej wysokość wynosi 41 metrów, a wierzchołek zakończony jest balustradą masywnych żrbów. Na obrazie matki Boskiej Gostyńskiej z 1540 roku widać wieżę farną z wieżyczką. Czy tak



Dzwon w gostyńskiej farze



Te drzwi prowadzą do wieży z wnętrza kościoła.



Cegła z napisem TU LEZY DOROTA.

jednak ona wyglądała? Hełm wieży przedstawiony jest jako pojedynczy szpiczasty czub, do którego „pryczepione” są cztery mniejsze wieżyczki. Jej kształt nie nosi cech stylu gotyckiego. Malarz popełnił też błąd, umieszczając w wieży obok siebie dwa okna. Być może nie był

on w Gostyniu, bądź malował obraz po długim czasie od pobytu w mieście. Pierwotnie wieża miała wyglądać inaczej. Prawdopodobnie istniały cztery, sześciokątne wieżyczki murowane w narożnikach balustrady. Pośrodku natomiast znajdował się mający podstawę czworokąta hełm. Być może na jego szczycie znajdowała się pięta, drewniana wieżyczka. Całość wieży mogła osiągać wysokość 55 do 60 metrów.

Pożar kościoła

Wygląd wieży jak i wnętrza kościoła zmieniły się po tragicznych wydarzeniach: 12 sierpnia 1682 roku w gostyńskiej farze wybuchł pożar. Runęły trzy filary prawej nawy i dach. Ocalała wówczas tylko lewa nawa. Tragiczny stan fary odzwierciedla list Gnińskiego po wizytacji z 1685 roku: „dach przeciekający, a mury porysowane[...] zanieśliśmy najgorętsze prośby nasze do dziedzi-ca miejsca i parachian, aby świątynię swoją co prędzej ratowali, wystawiając im przed oczy widoczne niebezpieczeństwo walącego się kościoła”. Podczas remontu kościoła na początku XX wieku, po skuciu tynku, ukazał się napis po łacinie, w tłumaczeniu brzmiący: „Boleścią musieliście być przejęty czytelniku i żalnością oglądając takie zrujnowanie kościoła; większa część chóru zapadła ze swoimi organami. Niczego wówczas nie widziałeś oprócz rozwalin i prochów umarłych. Przetanożowałem ci rok tego wypadku 1682 i dzień 12 sierpnia. Żyj szczęśliwie i obfit Chrystus niech ci będzie w niebie obfitą nagrodą”.

Ogólnopolski synod innowierców w gostyńskiej farze

W czasach reformacji Gostyni na krótko był na ustach wszystkich zainteresowanych sprawami różnowierców. Szczególnymi względami cieszyli się luteranie i bracia czeszy w czasach, gdy miasto było w rękach Mikołaja i Jana Gostyńskich. Zwłaszcza ten ostatni uchodził za „wojującego” heretyka i przywódcę wielkopolskich innowierców. Jego żona Anna pochodziła ze znanej rodziny kalwińskiej Zborowskich. Jako właściciel miasta wypędził z fary katolickich księży, a kościół przeszedł w ręce protestantów. 15 czerwca 1565 roku Jan Gostyński zorganizował w gostyńskiej farze, sławny na całą Polskę zjazd różnowierców, który miał doprowadzić do ugody pomiędzy odłamami chrześcijaństwa. Brat Jana, Mikołaj przez dłuższy czas pozostawał po stronie protestantów. Jednak pod wpływem żony powrócił na łono kościoła katolickiego i przywrócił księży katolickich w gostyńskiej farze, co spowodowało konflikt z Janem. Gdy ten na czele gostyńskich protestantów próbował odbić kościół, brat przywrócił go w drzwiach, ubrany w całun pogrzebowy, z gołą szablą. Zdesperowany Mikołaj stwierdził, że

bronieć będzie kościoła aż do śmierci. Jan Gostyński postanowił nie dopuścić do przelewu bratniej krwi i odstąpił od zamiaru zajęcia fary. Ponieważ kościół na Świętej Górze już nie funkcjonował (w dobie reformacji dotychczasowy kościółek zamieniono na cegielnię, a plany Bazyliki jeszcze nie powstały), Jan zajął mieszczący się przy obecnej ulicy Kaczej kościół Świętego Ducha. Tu jako ciekawostkę warto przytoczyć perypetie związane z odzyskaniem tego gmachu przez katolików. Po śmierci Jana, jego żona Anna uparcie odmawiała oddania kościoła. Aby zniechęcić luterskiego kapłana do odprawiania nabożeństw, jego przeciwnicy posunęli się do... podpiłowania ambony! Kiedy duchowny protestancki wszedł na kazalnicy, by w dzień Wielkanocy przemówić do wiernych, po paru słowach runął w dół razem z amboną! Dopiero jednak wygrany proces umożliwił odzyskanie kościoła Świętego Ducha przez katolików.

Aż 13 ołtarzy...

Jak już wspomniano, w 1419 roku, mieszczanie gostyńscy przeznaczyli aż 100 grzywien na ufundowanie ołtarza św. Katarzyny. Erekcji ołtarza dokonał biskup poznański Odrzej Laskary Lostowicki. W 1430 odbyła się erekcja ołtarza Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Kolejne ołtarze zawdzięcza gostyńska fara proboszczowi Maciejowi Krowinowi: Najświętszej Marii Panny, św. Mateusza, Michała Archanioła i św. Barbary. Według innego przekazu bracia Crowsyn (Krowinowie) byli fundatorami ołtarza Wniebowzięcia N.P. Michała, Mikołaja, Mateusza i Św. Barbary. W 1468 roku erygowano ołtarz Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, a prawie sto lat później, 15 czerwca 1548 roku, ołtarz św. Anny. Wszystkie te gotyckie ołtarze prawdopodobnie zostały zniszczone w wyniku pożaru w 1548 roku. 9 marca 1635 roku odbyła się erekcja ołtarza Krzyża Świętego. Fundatorem (500 florenów) był Marcin Glinicki. Patronat nad ołtarzem przejęli dziedzice Glinickich z Osieku. Pod krzyżem znajdował się obraz - męczeństwo św. Wawrzyńca. Według dokumentacji wizytacyjnej z 26 lutego 1726 roku w farze znajdowało się 13 ołtarzy. Wymieniono dziewięć z nich:

- Ołtarz z obrazem N.M.P. ołtarzowa mensa konsekrowana była w dzień św. Klemensa 1658 roku;
- Ołtarz boczny po stronie ewangelii z obrazem Matki Boskiej;
- Ołtarz główny Matki Boskiej Szkaplerznej wprowadzony 1698;
- Ołtarz poświęcony Nawiedzeniu N.M.P.
- Ołtarz ku czci Wniebowzięcia N.M.P.

W budowanej kaplicy, oprócz patronki - Św. Anny, znajdowały się jeszcze trzy ołtarze:



Fragment wieży.

- św. Rocha erygowany 3 lipca 1662 roku przez biskupa poznańskiego Wojciecha Tulibowskiego;
- św. Wawrzyńca erygowany 15 stycznia 1635 roku;
- ołtarz z obrazem św. Antoniego bez fundacji.

Ołtarz Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, według aktów wizytacji, wymieniony zostaje jako drugi po ołtarzu Zwiastowania. Znajdował się więc prawdopodobnie po stronie ewangelii przy drugim filarze. Ten piętnastowieczny ołtarz „fraternitatis pauperum” czyli „Bractwa żebraczego” erygowany był 22 stycznia 1468 roku przez biskupa Andrzeja. Erekcja mensy ołtarzowej z obrazem Matki Boskiej odbyła się 30 sierpnia 1623 roku. Ołtarz znajdował się w nawie bocznej po stronie ewangelii. Zachował się opis ołtarza Niepokalanego Poczęcia, którego erekcja odbyła się przed 1698 rokiem. Znajdował się on w nawie głównej nawy przeciw ołtarza św. Barbary. W centrum widniał obraz Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia. Sukienka N.M.P. była srebrna z połączonymi kwiatami. Obok znajdowały się dwa srebrne serca. Pod stopami widniał srebrny półksiężyc. Obok stała św. Anna i św. Joachim. Nad głową N.M.P. unosił się Bóg Ojciec. Nad głową N.M.P. umieszczono srebrną koronę, 12 srebrnych gwiazd oraz rozstrzępione promienie. Ołtarz posiadał dwa srebrne kielichy, jeden „dobrze połączony a drugi częściowo złotem pokryty” oraz parę srebrnych ampułek. Patronat nad ołtarzem sprawował cech garncarzy, a ze strony kościoła sprawował opiekę prepozyt fary gostyńskiej. Przy ołtarzu także przy ołtarzu św. Barbary. Znajdował się on po stronie ewangelii „jako trzeci z rzędu ołtarz oparty o jeden z filarów”. Opiekę nad ołtarzem sprawował cech szwabski, stąd też oprócz obrazu św. Barbary powyżej znajdował się obraz świętych patronów tego cechu Krystyna i Kryspiana.

Kościelne „meble”

Prawdopodobnie pośrodku kościoła nie było zbyt wiele ozdobnych ławek. Większą część mszy wówczas stano. W sytuacji, gdy pod każdym filarem znajdował się ołtarz, nie zostało wiele miejsca na sprzęty. Zachowała się piękna ławka z XVI wieku z napisem: „1514 Skovronek hoc disposituit”. Stała ona jednak

w prezbiterium, a więc w miejscu dla zasłużonych. Wejście do wieży prowadziło od wnętrza kościoła. Zachowały się w dobrym stanie drzwi, stanowiące wspaniały okaz sztuki, dziś niestety zasłonięte ławkami pod chórem.

Kościół pełen zwłok

Przed wiekami co znaczniejsi obywatele czy dobroczyńcy kościoła, życzyli sobie by ich zwłoki zostały pochowane wewnątrz kościoła. W farze było kilka pomników z piaszkowca średniowiecznym zwyczajem umieszczonych w podłodze. W XIX wieku można było odczytać jeszcze napisy na trzech z nich:

- Hic quiescit Bartholomaeus Hesperus Auctor praepositalus Gostinensis Mort.A.D 1646 (Tu spoczywa Bartłomiej Wiczorek sprawca, pomnożył prepozytury Gostyńskiej. Zm R.P 1646)
- Tu spoczywają kości Małgorzaty Lekiewiczowej r 1666 30. cistop.
- Laurentius a Czajkow Rospendowski, plebanus Gostinensis 1630 15 iunii (Wawrzyńiec z Czajkowa Rospendowski, pleban gostyński, 1630 15 czerwca).

Wcześniej znajdowały się w farze również groby rodzinne Gostyńskich z nagrobnymi wizerunkami. Prawdopodobnie zniszczone uległy po remoncie w 1685 roku. Podczas remontu kościoła w 1901-02 zerwano podłogę z sosnowych klepek. Około 60 cm pod jej poziomem w nawie głównej znaleziono oddalone od siebie o 0,5 metra płaskie groby rozpoznawczych. W prezbiterium znajdowały się cztery wejścia prowadzące do podziemi. Zmarłych chowano również pod kościołem, zapisując na ceglach ich imiona oraz rok śmierci.

Co kryje gotycka fara?

Gostyńska fara nie zdradziła jeszcze wszystkich swoich tajemnic. Najlepszym jej znawcą jest inż. Kamiński, który zgromadził wiele materiałów na temat tej świątyni. On to również przedstawił niektóre z odkrytych przez siebie tajemnic autorowi. Czy pod wieżą znajdują się podziemia? Czy z fary wiodły podziemne przejścia i korytarze? O tym w rozmowie z Zdzisławem Kamińskim w następnym odcinku.

c.d.n

GRZEGORZ SKORUJSKI